

# Czy zagraża nam niedobór wody?

Państwowa służba hydrologiczna ostrzega, że w sierpniu 2019 r. na obszarze kilku województw, w tym w woj. łódzkim w części południowo-wschodniej, prognozowane jest obniżenie się zwierciadła wód podziemnych w płytkich poziomach wodonośnych. Może to powodować wystąpienie niedoboru wody w indywidualnych ujęciach gospodarskich.

Oprócz zmieniających się warunków klimatycznych, głównym winowajcą odpowiedzialnym za tego rodzaju sytuację, jest niestety sam człowiek. Na naszym okolicznym terenie zaobserwowano na przykład obniżanie się poziomu wód gruntowych, wywołane przez działalność kopalni w Bełchatowie. Chodzi o tzw. lej depresyjny, który powstał w wyniku prowadzonych przez kopalnię prac odwodnieniowych, umożliwiających bezpieczną eksploatację węgla brunatnego. Bełchatów spowodował zatem zassanie wody, która przez wieki nawadniała okoliczne mokradła. A jak wiemy, mokradła spełniają bardzo pożyteczną funkcję w ekosystemie. Działają bowiem jak gąbka: podczas ulew zatrzymują wodę, a w okresie suszy oddają parując. W naszej gminie przykładem jest teren wokół rzeki Piasecznicy (Słotwiny). W miejscu, gdzie kiedyś były łąki i bagniska, obecnie jest sucho.

Woda ucieka nam z wód gruntowych również na skutek betonowania terenu. Wycinamy drzewa, likwidujemy trawniki, wykładając je kostką brukową. Woda deszczowa zamiast być zatrzymywana w glebie, spływa błyskawicznie do kanalizacji i rzek. Z kolei uregulowane i wybetonowane rzeki, zamiast oddawać wodę na okoliczny teren (naturalne rozlewiska człowiek przemianował w teren budowlany), niosą wodę wprost do Bałtyku.

## **W gminnym wodociągu wody nie zabraknie**

O niedobór wody nie musimy się za to martwić jako gmina. W narodowej gospodarce zaopatrzenie w wodę opiera się przede wszystkim na wodach powierzchniowych (rzeki, jeziora). Ale już potencjał wód podziemnych jest właściwie niewykorzystany. Według analiz Państwowego Instytutu Geologicznego (PIG) na obszarze większości kraju z zasobów wód podziemnych czerpie się na poziomie maksymalnie 30%. Deficyt wody w Polsce nie wynika więc z braku wody w ogóle, ale z braku wody w odpowiednim miejscu i odpowiednim czasie.

Tymczasem na terenie Gminy Koluszki wodociągi zasilane są z 7 ujęć poprzez studnie głębinowe. Woda pobierana jest z pokładów czwartorzędowych i jurajskich z głębokości od 50 do 300 metrów.

W ostatnich latach pod kątem zabezpieczenia mieszkańców Koluszek oraz powstających zakładów na terenie koluszkowskiej strefy ekonomicznej, wybudowano dwie studnie głębinowe. Nowe ujęcia wody zlokalizowane są na terenie Stacji Uzdatniania Wody (przy ul. Zagajnikowej oraz ul. Zielonej).

Warto jednak zaznaczyć, że zgodnie z obowiązującymi decyzjami wodno-prawnymi, na każde ujęcie wody nałożony jest pewien limit możliwej do pobrania ilości wody, dostosowany do obecnego zapotrzebowania. Chroni to dane warstwy wodonośne przed nadmierną eksploatacją.

Pomimo tego, że wody nam nie brakuje, warto pamiętać jednak o tym, że w okresach związanych z długotrwałą suszą, mogą zdarzać się okresowe spadki ciśnienia wody w kranach. Chodzi tu przede wszystkim o te pory dnia, gdy dochodzi do jednoczesnego dużego poboru wody (np. w trakcie podlewania ogródków, czy korzystania z kąpielni).

Miejmy również świadomość tego, że woda to swego rodzaju dobro narodowe. Dlatego też dbajmy o racjonalne gospodarowanie zasobami. Sam nawyk oszczędzania wody to nie tylko dodatkowy pieniądz w naszych portfelach, ale również troska o kolejne pokolenia.